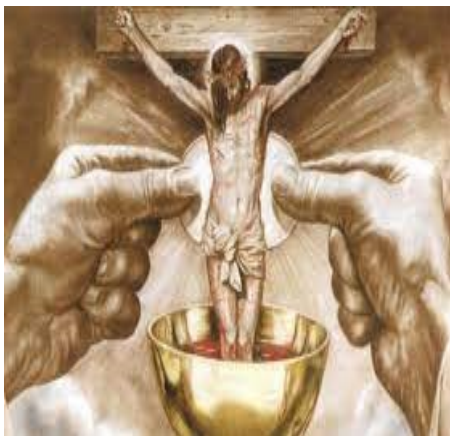




Obowiązek czy przywilej Mszy św.

Do duszpasterzy zwracają się czasem gorliwi katolicy z takimi oto pytaniami: Jak zachować się w sytuacji, gdy wyjeżdżamy na wakacje, np. na jakąś wyspę, i nie jesteśmy pewni, czy będziemy wtedy mogli uczestniczyć w niedzielnej Mszy św.? Czy jako katolicy powinniśmy w ogóle planować taki wyjazd? Czy będziemy mieli grzech? Czy wobec braku pewności co do możliwości uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii powinniśmy zrezygnować z wyjazdu, czy też ryzykować popełnienie grzechu śmiertelnego?

Tego typu pytania wynikają z chęci wypełnienia zobowiązania, jakie ciąży na każdym katoliku. Przykazanie Boże: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” i przykazanie kościelne: „W niedzielę i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć” nakładają na nas bardzo konkretne obowiązki. Kościół od samego początku przypominał o tym nakazie sumienia zakorzenionym w potrzebie wewnętrznej, bardzo mocno odczuwanej przez chrześcijan pierwszych wieków, choć nie wydawał specjalnego przepisu w tej sprawie. W liście apostołskim Jana Pawła II o świętowaniu niedzieli czytamy, że Kościół dopiero później, w obliczu zubożenia lub zaniedbań niektórych wiernych, zmuszony był nauczać jednoznacznie o obowiązku uczestniczenia we Mszy św. niedzielnej. Czyniły to sobory partykularne, np. w Elwirze w 300 r., gdzie jest mowa nie o samym obowiązku, ale o sank-



cyjach za trzykrotną nieobecność na Mszy św. niedzielnej. Dopiero w 1917 r. Kodeks Prawa Kanonicznego ujął tę tradycję w formie konkretnych zobowiązań prawnych. „W niedzielę oraz w inne dni świąteczne nakazane wierni są zobowiązani uczestniczyć we Mszy św. oraz powstrzymywać się od wykonywania tych prac i zajęć, które utrudniają oddawanie Bogu czci, przeżywanie radości właściwej dniowi Pańskiemu oraz korzystanie z należnego odpoczynku duchowego i fizycznego” (kan 1247). Najczęściej wierni spełniają obowiązek uczestniczenia we Mszy św. w miejscu zamieszkania w swojej parafii. Jeśli przebywają w niedziel-

ę poza stałym miejscem zamieszkania, to winni „dołożyć starań, aby uczestniczyć we Mszy św. tam gdzie się znajdują, wzbogacając w ten sposób miejscową wspólnotę swoim osobistym świadectwem” - tak naucza Kościół. Ponadto Ojciec Święty mówi, że w miejscach przyciągających licznych turystów i pielgrzymów należy tworzyć specjalne formy opieki duszpasterskiej. Czy wobec tego można obarczać winą Kościół za to, że nie zorganizował jeszcze Mszy św. w tym miejscu, gdzie na wakacje udaje się gorliwy katolik? Czy w takich przypadkach nie zachodzi tu chęć usprawiedliwienia swojego sumienia i zrzucenie odpowiedzialności na zaistniałą okoliczność albo na Kościół. A może zwykły brak najmniejszego wysiłku ze strony katolika, który właśnie - jak mówi Ojciec Święty - powinien „dołożyć starań”

w kierunku takiego zorganizowania czasu odpoczynku, jakim jest niedziela, aby był on rzeczywiście dniem Pańskim. Nasza obecność na Mszy św. jest publicznym wyznaniem wiary i znakiem naszej troski, aby ta wiara wzrastała. Godzinny pobyt w kościele nie powinien wynikać jedynie z lęku przed grzechem ciężkim, ale ma być to znak troski o swoją duszę, aby ją uświęcić. Kościół, ustanawiając przykazanie: „W niedzielę i święta we Mszy św. nabożnie uczestniczyć”, miał na uwadze zachowanie i rozwój naszej wiary. Wielkim błędem współczesnego człowieka jest oddzielanie oddawania chwały Bogu od nakazanego również przez Boga właściwego odpoczynku. Przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił” to wyraz wielkiej miłości Boga do człowieka. To gest Ojcowskiej troski o człowieka. Rezygnując z odpoczynku, człowiek sam siebie degraduje, sprowadzając do roli niewolnika. Wzrastająca liczba ludzi nieustannie zagonionych, przemęczonych, którzy nie umieją odpoczywać, powiększa równocześnie liczbę klinik psychiatrycznych. Budzi to wielki niepokój o stan psychiczny współczesnych ludzi, którzy zniewoleni przez nieustanną pracę nie wiedzą, czy to jest dzień czy noc, czy dzień zwykły czy niedziela. Żyjemy w świecie, który zabrał człowiekowi dzień odpoczynku, nie uznając niedzieli jako dnia przeznaczonego dla Pana. Przez swój Kościół Bóg nieustannie upomina się o świętowanie niedzieli. Nie jest to tylko obowiązek, ale przywilej. Dla chrześcijanina świętowanie niedzieli to przede wszystkim przywilej uczestniczenia w tym dniu we Mszy św. To wielki przywilej, o którym tak łatwo zapomina współczesny człowiek. Jak pięknie rozumieli to pierwsi chrześcijanie: W roku 304 w Kartaginie 39 znanych chrześcijan (21 mężczyzn i 18 kobiet) stanęło wraz ze swoim kapłanem przed sądem. Zostali schwytyani w Abitine, małej miejscowości w pobliżu Kartaginy, kiedy w niedzielę zebrał się w domu niejakiego Oktawiusza Feliksa na świętowaniu Eucharystii. Proces ten zakończył się męczeństwem wszystkich 39 chrześcijan. Na pytanie: „dlaczego nie stosowaliście się do zarządzeń cesarza?”, jeden z nich powiedział: „ja jestem chrześcijaninem”. Wtedy tyran rzekł: „ale ja tego nie chcę wiedzieć, pytam, dlaczego się zebraliście?”. Męczennik odpowiedział mu: „ponieważ chrześci-

janin nie może żyć bez dnia Pańskiego, ponieważ nabożeństwo nie może się bez nas odbyć”.

Prokonsul zapytał człowieka, w którego domu odprawiona została Eucharystia: „dlaczego przyjąłeś ich pod swój dach?”. „Ponieważ są oni moimi braćmi i siostrami”. Tyran mówił dalej: „powinieneś być ich powstrzymać”. W odpowiedzi usłyszał: „nie mogłem, ponieważ nie możemy żyć bez Eucharystii”.

Czy tak głęboko rozumie dzisiejszy gorliwy katolik swoje uczestnictwo we Mszy św.? Czy może on powiedzieć, iż bez niego nie może się odbyć celebrowanie Eucharystii? Przez jego nieobecność powstanie przecież swoisty brak. Nie tylko puste miejsce w Kościele, ale rzeczywisty brak oddawania przez niego osobiście chwały Bogu. Przez jego nieobecność cała wspólnota, do której należy, ponosi uszczerbek. Pustego miejsca człowieka wierzącego w Jezusa nikt nie może zastąpić na celebrowaniu Eucharystii. Jest taka anegdota opowiadająca o katoliku, który zwykł mawiać zawsze do swojej żony w niedzielne przedpołudnie: - Możesz iść na Mszę św. za nas oboje. Którejś nocy przyśniło mu się, że oboje z żoną zmarli i razem stanęli u wrót nieba. Sw. Piotr zapytał: - Czy to państwo Kowalscy? Oboje potwierdzili skinieniem głowy. - Dobrze, więc pani Kowalska może wejść, sama za was oboje - stwierdził Święty.

Anegdota ta przedstawia konsekwencje naszych wolnych życiowych wyborów oraz pokazuje, jak łatwo rezygnujemy z przywilejów, z których najważniejszym dla chrześcijanina na tej ziemi jest uczestnictwo we Mszy św.

PRZYKAZANIE MIŁOŚCI

*Miłość mi wszystko wyjaśniła,
Miłość wszystko rozwiązała -
dlatego uwielbiam tę Miłość,
gdziekolwiek by przebywała...*

~ Jan Paweł II ~



On mu odpowiedział: Będiesz miłował Pana Boga swego całym swoim sercem, całą swoją duszą i całym swoim umysłem. To jest największe i pierwsze przykazanie. Drugie podobne jest do niego: Będiesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy.

By miłować Boga tak, jak On sam prosi o to w największym przykazaniu miłości, trzeba najpierw otworzyć ucho i słuchać... Shema Izrael..., otworzyć serce i słuchać... Bóg przychodzi w ciszy, przychodzi jako pierwszy, aby nam się objawić, aby objawić nam swoją ojcowską miłość, aby dać nam się poznać. I każdego, kto otworzy się na tę miłość, obdarowuje łaską miłowania – Boga, siebie samego i bliźniego. Sami z siebie nic nie możemy uczynić. Sami z siebie nie potrafimy kochać.

Ukochać Boga ponad wszystko, postawić Go na pierwszym miejscu w życiu to wielkie szczęście i błogosławieństwo. To łaska, z którą Bóg sam, pierwszy wychodzi do człowieka. Ta sama miłość Boża uzdalnia nas do pokochania siebie takimi, jakimi jesteśmy, z naszym grzechem, z naszą słabością – dlatego, że to Bóg pierwszy nas umiłował. Pokochać siebie to zaakceptować, że właśnie taki Bogu się podobam, bo to On mnie stworzył. Ukochać siebie to też ukochać Boga, który zamieszkuje najgłębsze pokłady naszej duszy. Kochać bliźniego jak siebie samego, to raczej usprawiedliwiać niż oskarżać, to przebaczać, to życzyć drugiemu zawsze dobra i prawdziwego szczęścia płynącego z umiłowania Boga i jego woli. Kochać bliźniego to cieszyć się jego szczęściem, jak i współczuć w cierpieniu. Kochać bliźniego, to kochać Boga samego, bo „wszystko, co uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”

Pierwsze przykazanie zaprasza nas do kontemplacji Boga, drugie - miłować bliźniego – jest owocem tej kontemplacji, jest konkretnym działaniem w kierunku drugiego człowieka, zobaczenia w nim mojego brata, siostry, oblicza samego Boga.

Wiara przemienia, nadzieja przemienia miłość zaś pozostanie; ten, kto to zrozumiał i tym żyje „niedaleko jest od Królestwa Bożego”.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Msze św. w tym tygodniu w Jańskich o godz. 8.00 i 17.00. Na Woli we wtorek i piątek o godz. 16.00, u Sióstr o godz. 7.00.

2. Msze św. w przyszłą niedzielę w Sanktuarium o godz. 8.00, 11.00 na Woli o godz. 9.30, u Sióstr o godz. 7.00.

3. Dzisiaj zmiana tajemnic różańcowych, a składka przeznaczona na potrzeby archidiecezji.

4. W tym tygodniu zapraszam na spotkania duszpasterskie: we wtorek ministrantów młodszych, w środę Dzieci Maryi w czwartek spotkanie młodzieży.

5. W czwartek adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 16.00.

W piątek Światowy Dzień Chorego. Będziemy modlić się szczególnie za chorych z naszej wspólnoty parafialnej.

7. W sobotę po Mszy św. o godzinie 8.00 nowenna do Matki Bożej Królowej Nieba i Ziemi.

8. Bóg zapłać za wszystkie ofiary składane na remont i ogrzewanie naszych świątyń.

9. Dziękuję za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Do sprzątania Sanktuarium w sobotę na godz. 9.00 proszę: Iwona Skubińska, Barbara Farbaniec, Jolanta Kostycz, Elżbieta Durczak, Joanna Zajęc, Aneta Ulita, Maria Dragan.

10. Do sprzątania Kościoła w Woli w sobotę na godz. 9.00 proszę: Mariola Farbaniec, Joanna Zawada.

11. Zachęcamy do czytania tygodnika Niedziela. W tym tygodniu warto przeczytać: Budujemy pokój na potęgze miłości.

12. Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Krzysztof Piotr Dyląg z parafii Jańskich i Beata Zofia Karp z parafii Wszystkich Świętych w Iwoniczu. Zap. II.

13. Przypominam o zachowaniu zaleceń sanitarnych przez zakrywanie ust i nosa.

14. Po błogosławieństwie zapraszam dzieci do indywidualnego błogosławieństwa i po obrazki.

Intencje Mszalne, 7—13 lutego 2022

poniedziałek, 7 lutego

07:00 /Siostry/ Za dusze w czyścú cierpiące
08:00 + Franciszek Farbaniec /od wnuka Konrada z rodz.
17:00 + Stanisław Zielonka /3 r. śm./
17:00 /poza/ + Beata Farbaniec /od Jerzego Biłas z rodz.
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /7 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od Klubu Seniora z Jaślik
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od sąsiadów Zywczak
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od Juliana i Marii Patlewicz
17:00 /poza/ + Stanisława Łątka /od córki Zofii z mężem

wtorek, 8 lutego

07:00 /Siostry/ Za dusze w czyścú cierpiące
08:00 + Maria Mezglewska /od rodz. Zawada i Wesoly
16:00 /Wola/ + Paweł Łątka /od córki Elżbiety z rodz.
16:00 Wola /poza/ + Beata Farbaniec /od Bogdana Biłas z rodz.
16:00 Wola /poza/ + Stanisława Łątka /od wnuczki Agaty z córka Zosia
17:00 + Wojciech Koperstyński
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /8 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od Rady Gminy Jaślika
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od kolegi Macieja Skomial
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od Teresy Madej z rodz.

środa, 9 lutego

07:00 /Siostry/ + Eugeniusz Madej /od Marcelego Madeja z rodz.
08:00 + Ignacy Patlewicz /od wnuczki Ewy z rodz.
17:00 + Stanisława Mezglewska /od córki Barbary z rodz.
17:00 /poza/ + Beata Farbaniec /od Piotra i Agnieszki Biłas
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /9 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od Rady Gminy Jaślika
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od Teresy i Mariusza z Wiśniowej
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od rodz. Wójcików
17:00 /poza/ + Stanisława Łątka /od syna Kazimierza z rodz.

czwartek, 10 lutego /adoracja od 16.00/

07:00 /Siostry/ Int. o zdrowie błóg., Boże dla rodziny Szymczakowskich
08:00 + Stefania Wasiurdziak /od sąsiadów Juchów
17:00 + Ignacy Pawlus; + Agata Remisz
17:00 /poza/ + Beata Farbaniec /od kolegi Zenka z małżonką z Mrukowej
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /10 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od rodz. Madejów z Jaślik
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od Anity Bochenek
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od Janiny Patlewicz z rodz.
17:00 /poza/ + Stanisława Łątka /od Ireny i Stanisława Łątka z rodz.

piątek, 11 lutego

07:00 /Siostry/ Int. dziękczynna ks. Stanisława Marczaka
08:00 + Bogdan Kuchta /od siostry Marii z mężem
16:00 /Wola/ + Jan, Marian, Czesław /od sióstr Marii i Heleny
16:00 Wola /poza/ + Beata Farbaniec /od Lucyny i Adama Farbaniec
16:00 Wola /poza/ + Stanisława Łątka /od Lucyny i Mirosława Patlewicz z rodz.
17:00 + Maria Mezglewska /od sąsiadów Stanisławy z rodz.
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /11 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od rodz. Pitera
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od rodz. Madej
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od rodz. Piotrowskich

sobota, 12 lutego /nowenna 8.00/

07:00 /Siostry/ + Franciszek Mezglewski /od sąsiadów Bogacz
08:00 + Jan Łątka /od córki Janiny
17:00 + Paweł Łątka /od rodz. Rusinek
17:00 /poza/ + Beata Farbaniec /od Stanisławy Farbaniec z rodz.
17:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /12 greg./
17:00 /poza/ + Stanisław Magierowski /od Marty Mezglewskiej z rodz.
17:00 /poza/ + Lesław Szczypta /od kolegów i koleżanek ze SP z Wychowawczynią
17:00 /poza/ + Adolfa Patlewicz /od rodz. Piotrowskich
17:00 /poza/ + Stanisława Łątka /od Marii i Zdzisława Patlewicz z rodz.

niedziela, 13 lutego

07:00 /Siostry/ + Felicja, Edward Szymczakowscy
08:00 + Ignacy Patlewicz /od teściowej Stanisławy
09:30 /Wola/ + Stefania, Józef Zawada /od córki Marii z mężem
09:30 Wola /poza/ + Stanisława Łątka /od wnuczki Anety z rodz.
11:00 + Władysława Madej /od córki Ireny z rodz.
11:00 /poza/ + Ryszard Bogacz /13 greg./